

Wypowiedź
wiceministra rolnictwa
**Nowelizacja ustawy
o rynku rybnym**

Czytaj na stronie 2

Widziane z Brukseli
Czytaj na stronie 2

**Zdaniem prezesa KRIR
Co dalej z ubezpiecze-
niami zdrowotnymi
rolników**

Czytaj na stronie 3

**Lepsze dni dla polskiej
spółdzielczości**
Rozmowa
z Alfredem Domagalskim
– prezesem zarządu KRS
Czytaj na stronie 6

Partnerzy medialni



**Polskie prawo przewiduje obo-
wiązek konsultowania z mieszka-
ńcami projektów dotyczą-
cych bezpośrednio ich przy-
szłości czy też miejsca, w któ-
rym żyją i pracują. Mogą oni
nie tylko zapoznać się z ich
założeniami, ale także wnieść
uwagi. Często jednak czuje-
my, że nie mamy wpływu na
decyzję rządzących, choć sami
ich wybraliśmy. Zdarza się, że
przyczyną takiej sytuacji jest
urzędnicza arrogancja i przekonanie, że „my wiemy lepiej”.**

Obecnie Dyrektorzy Regionalnych Zarzą-
dów Gospodarki Wodnej przygotowując
nowe rozporządzenia w sprawie okreše-
nia wód wrażliwych na zanieczyszczenia związ-
kami azotu ze źródeł rolniczych oraz obszarów
szczególnie narażonych, z których odpływ azotu
ze źródeł rolniczych do tych wód należy ograniczyć,
zapomnieli zasięgnąć w tej sprawie opinię
samorządu rolniczego. Konsultacje ze strony
społecznej prowadzone są, bowiem za pośred-
nictwem gmin, które wywieszając na tablicach
informacyjnych projekty odpowiednich rozpo-
rządzeń dyrektorów RZGW często nie konsultują
ich w inny sposób z rolnikami.

Regionalne Zarządy Gospodarki Wodnej
(slużby podległe Ministerstwu Środowiska) przygo-
towując rozporządzenia w sprawie wprowadzenia
programu działań mających na celu ograniczenie
odpływów azotu ze źródeł rolniczych wyznaczyły
obszary szczególnie narażone na zanieczyszczenia
azotanami pochodzące z źródeł rolniczych, tzw. OSN korzystając z opracowania
przygotowanego przez Instytut Uprawy
Nawożenia i Gleboznawstwa PIB w Puławach pt.
„Ocena presji rolniczej na stan wód powierzchniowych i podziemnych oraz wskazanie obszarów
szczególnie narażonych na zanieczyszczenia azotanami pochodzące z źródeł rolniczych”.



Dokument ten oparty jest o dane statystyczne
otrzymane na podstawie ostatniego i przedostatniego Powszechnego Spisu Rolnego. W związku z tym, część gospodarstw rolnych
nie prowadzi produkcji zwierzęcej, a tym samym
zanieczyszczenie wód powierzchniowych i podziemnych m.in. z tych obszarów nie jest zagrożone
związkami azotu pochodzenia rolniczego, natomiast będą objęte obszarem OSN.

Mając na uwadze podstawę powstania roz-
porządzeń Dyrektorów RZGW, zarząd Krajowej
Rady Izb Rolniczych nie zgadza się z podejściem
opartym na modelu „matematycznym”, zasto-
sowanym w dokumencie IUNG w celu wyznaczenia OSN. Zgodnie z tym modelem, terenem OSN zostaną objęte najlepsze gleby o najwyższej klasie bonitacji z intensywną gospodarką
rolną i hodowlaną.

Utworzenie stref OSN w rejonach wysoce rolniczych ogranicza prawo własności oraz możliwość działania na prywatnych gruncie rolnych w związku z planowanym rozszerzeniem stref OSN (z 1,49% do 8,24% powierzchni kraju) również na tak dużych, rozległych, oddalonych od cieków wodnych terenach.

– Projektowane rozporządzeniem wyznaczanie nowych obszarów OSN wpłynie niekorzystnie na sytuację rolników. Konsekwencją będzie bowiem nałożenie kolejnych obciążeń dla chłopów w postaci dodatkowej dokumentacji (między innymi opracowania bilansu azotowego, sporządzenie planu nawozowego), jak również dodatkowych obciążeń finansowych (np. ograniczenie nawożenia nawozem naturalnym, ograniczenia produkcji zwierzęcej). Rolnicy obję-

ci OSN nie będą mogli również w pełni korzystać z wielu programów pomocowych, w tym między innymi z działań programu rolnośrodowiskowego – mówi **Wiktor Szmulowicz**, prezes KRIR.

Dlatego mając na uwadze interes rolnictwa i rolników, samorząd rolniczy postuluje o przeanalizowanie zasięgu OSN na terenie całego kraju, poparte wiarygodnymi badaniami Państwowego Monitoringu Środowiska, a nie na „modelu matematycznym” opartym na spisie powszechnym GUS i ewentualne wyznaczenie nowych stref OSN po przeprowadzeniu szerokiej konsultacji i uzgodnień społecznych z zainteresowanymi użytkownikami gruntów rolnych, przedstawicielami organizacji rolniczych, przedstawicielami użytkowników wód oraz właściwymi organami administracji samorządowej i służbami ochrony środowiska.

Zdaniem izb, konieczne jest też określenie okresu przejściowego na dostosowanie gospodarstw, które znajdują się na obszarach OSN do wymogów wynikających z tego tytułu, a także takie ustalenie wymogów, by nie kolidowały one z działaniami wynikającymi z realizacji programów rolnośrodowiskowych. Ponadto wprowadzenie systemu rekompensat i zachęta dla rolników uprawiających ziemie na terenach planowanych stref OSN, które zachęcałyby ich do dobowego przystępowania do programów ograniczających odpływ azotu ze źródeł rolniczych do wód wrażliwych oraz budowę małych zbiorników retencyjnych i zastawów na ciekach wodnych, które ograniczają spływ azotu ze źródeł rolniczych.

WOP

O rynku cukru w ramach Wspólnej Polityki Rolnej

Wiktor Szmulowicz, prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych 4 lipca uczestniczył w zorganizowanym przez Agencję Rynek Rolnego we współpracy z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi seminarium eksperckim „Rynek cukru w ramach 50 lat WPR – jakie wnioski na przyszłość?”

Do udziału w debacie zostali zaproszeni przedstawiciele ministerstw i agencji płatniczych z takich państw UE jak Węgry, Rumunia, Czechy, Niemcy, Włochy.

W trakcie obrad omówiono doświadczenia tych krajów we wdrażaniu mechanizmów WPR na rynku cukru. Ponadto dyskutowano o wpływ-

wie tych mechanizmów na sytuację na rynku cukru w poszczególnych krajach oraz przedstawiono opinie odnośnie projektowanej przyszłości rynku cukrowniczego UE.

Zgodnie z projektem pakietu legislacyjnego Komisji Europejskiej na lata 2014–2020, sektor cukru UE ulegnie znaczącym przekształceniom – m.in. od roku gospodarczego 2014/2015 zniesiony ma zostać system kwotowania produkcji cukru. Obecnie na forach organów UE prowadzone są dyskusje odnośnie przyszłości sektora cukrowniczego, większość państw



członkowskich, jak również europejskie organizacje zrzeszające przedstawicieli rolników i producentów cukru, zdecydowanie opowiadają się za przedłużeniem systemu kwot cukrowych do roku 2020.

Opracował: WOP

Konieczna pomoc

Dolnośląska Izba Rolnicza wnioskuje do wojewody dolnośląskiego o niezwłoczone powołanie komisji klęskowych do oszacowania szkód w uprawach wywołanych przez tegoroczne podtopienia i gradobicia.

Jak podkreśla w swoim wniosku DIR, burze, które w ostatnich tygodniach nawiedziły Dolny Śląsk, przyniosły ze sobą potężne ulewy i gradobicia, w wyniku których w wielu miejscowościach podtopione zostały grunty rolne i gospodarstwa domowe.

Samorząd rolniczy szacuje, że szkody wyrządzane przez anomalie pogodowe mogą być znaczne. Dlatego konieczne jest podjęcie niezwłocznych działań zmierzających do uruchomienia pomocy dla poszkodowanych rolników.

WOP

Wypowiedź wiceministra rolnictwa

Nowelizacja ustawy o rynku rybnym

26 lipca weszła w życie nowelizacja ustawy o organizacji rynku rybnego. Zgodnie z nowymi przepisami tzw. pierwsza sprzedaż gatunków ryb, które są objęte wzmożoną ochroną lub nadzorem (łosoś, dorsz), została ograniczona tylko do specjalnie wyodrębnionych miejsc w portach lub miejsc w przystaniach rybackich nazywanych centrami pierwszej sprzedaży.

Centra te to obiekty wyposażone w niezbędną infrastrukturę, w szczególności wyładunkową i transportową, przeznaczone do prowadzenia sesyjnej lub aukcyjnej sprzedaży ryb.

Uchwalona przez Sejm ustanawiająca wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który uznał za niekonstytucyjne niektóre przepisy ustawy z 5 grudnia 2008 r. o organizacji rynku rybnego. Trybunał Konstytucyjny zakwestionował bowiem przepisy, które upoważniały ministra ds. rybołówstwa do wskazywania w drodze rozporządzenia tzw. innych, poza centrami, miejsc pierwszej sprzedaży ryb.

Ustawa o organizacji rynku rybnego jest bardzo ważna i istotna dla całego sektora rybackiego.

To sektor, który w ostatnich latach jest najbardziej dynamicznie rozwijającą się dziedziną gospodarki narodo-

wej, przynoszącą ponad 6,5 mld zł produktu krajowego brutto, tj. na poziomie 0,5 PKB. Mamy 250 nowoczesnych zakładów przetwórczych, które są absolutną konkurencją w Europie. Nie możemy się tutaj bać żadnej konkurencji ze strony innych krajów członkowskich.

Podaż ryb na polski rynek wynosi ponad 483 tys. t, import ryb – 440 tys. t. Oznacza to, że z krajowych limitów, które uzyskuje Polska, ponad 43 tys. t trafia do przetwórstwa na terenie Polski. Pozostałe ryby złowione przez polskich rybaków są eksportowane, nie są przetwarzane na terenie Polski. Warto o tym pamiętać, dlatego że ostatnio odbywają się różnego rodzaju spotkania. Jako ciekawostkę dodam, że z tych 440 tys. t importowanych ryb 120 tys. t to są ryby importowane z Norwegii, z czego ponad 80 tys. t stanowią łososie. Wartość tego

zakwestionowania przepisów, które upoważniały ministra ds. rybołówstwa do wskazywania w drodze rozporządzenia tzw. innych, poza centrami, miejsc pierwszej sprzedaży ryb.

Ustawa o organizacji rynku rybnego jest bardziej ważna i istotna dla całego sektora rybackiego.

To sektor, który w ostatnich latach jest najbardziej dynamicznie rozwijającą się dziedziną gospodarki narodo-

wej, przynoszącą ponad 6,5 mld zł produktu krajowego brutto, tj. na poziomie 0,5 PKB. Mamy 250 nowoczesnych zakładów przetwórczych, które są absolutną konkurencją w Europie. Nie możemy się tutaj bać żadnej konkurencji ze strony innych krajów członkowskich.

importu jest oszacowana na poziomie 1,1 mld euro. Warto to pamiętać. To jest nasz punkt wyjścia, natomiast intencją rządu jest przede wszystkim stworzenie jak najlepszych warunków prawnych, finansowych i organizacyjnych, żeby polski sektor przetwórczy miał jak najlepsze warunki do rozwoju i konkurencji na wspólnym rynku. Jak powiedziałem, dopiero przystępujemy do porządkowania tego rynku. Dla nas najważniejszą sprawą jest stworzenie rynku ryb świeżących i zbudowanie sieci sklepów na terenie Polski.

W latach 90. XX wieku w wielu miastach funkcjonowały centrale rybne. Po 1990 roku nie mamy żadnych struktur na terenie Polski przystosowanych do obrotu rybami świeżymi.

Stąd też w 2005 i 2006 roku podjęto inicjatywę budowy lokalnych centrów pierwszej sprzedaży ryb, na które Polska uzyskała finansowe wsparcie z funduszy przedakcesyjnych w ramach funduszu SAPARD. Pięć lokalnych centrów zostało wybudowanych w miejscowościach Hel, Władysławowo, Ustka, Darłowo, Kołobrzeg, natomiast tak naprawdę rozpoczęły one działalność we wrześniu 2011 r.

Lokalne centra pierwszej sprzedaży są zdefiniowane w ustawie, ale równocześnie lokalnymi centrami zarządzają organizacje producentów, a więc sami rybacy. Mamy dzi-

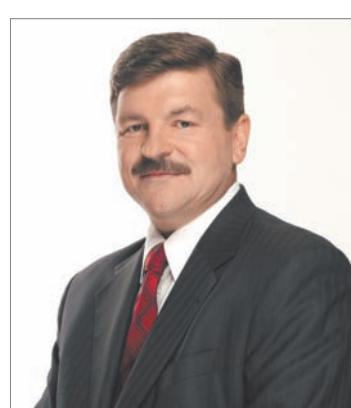


sia taką sytuację, że istnieje już sześć lokalnych centrów pierwszej sprzedaży ryb. Przypomnę, w Kołobrzegu są dwa centra – jedno zarządzane przez kołobrzeską grupę producentów ryb i drugie centrum zarządzane przez organizację rybaków łodziowych, w Darłowie centrum jest zarządzane przez darłowską grupę producentów ryb i armatorów łodzi rybackich, w Ustce – centrum jest zarządzane przez krajową izbę producentów ryb, we Władysławowie – centrum jest zarządzane przez zrzeszenie rybaków morskich – organizację

producentów, w Helu – centrum jest zarządzane przez zrzeszenie rybaków morskich – organizację producentów.

Do tej pory transakcje kupna-sprzedaży odbywały się poprzez podmioty pośredniczące, a tych organizacji, zdaje się, jest około sześciu. Nam chodziło o to, żeby rybak, który posiada ryby, miał również możliwość negocjowania ceny za te ryby w swojej organizacji, poprzez którą będzie je sprzedawał, a organizacja będzie wprowadzała je później do obrotu, do przetwórstwa, do konsumanta. To jest o tyle istotne, że w roku 2007, jak pamiętacie państwo, mieliśmy problem z przełowieniem dorsza w Bałtyku i dlatego też na podstawie unijnych przepisów zostaliśmy zobligowani do wprowadzenia takiego systemu kontroli i nadzoru, żeby zarówno jako państwo mieć na bieżąco informacje, jaki jest stan wykorzystania narodowej kwoty połowowej w odniesieniu do gatunków chronionych, i nie tylko, jak i żeb rybak, który otrzymuje specjalne zezwolenie połowowe, miał na bieżąco informacje, ile jeszcze zostało do wyłowienia ryb, żeby limit został wykorzystany w 100%.

**Kazimierz Płocki
Sekretarz Stanu
Ministerstwo Rolnictwa
i Rozwoju Wsi**



budzą wśród rolników propozycje części dopłat bezpośrednich, zwłaszcza wobec przeciwnego trendu np. w Argentynie, Brazylii czy Stanach Zjednoczonych – kraje te zwiększą wydatki na rozwój rolnictwa.

W drugim dniu obrad Komisji AGRI poruszono kwestię systemów zapewniania jakości produktów rolnych (tzw. pakiet jakościowy), a także zmianę rozporządzenia Rady w zakresie norm handlowych. Najciekawsza była jednak wymiana poglądów z Sofocilisem Aletraliasem – cypryjskim ministrem rolnictwa, zasobów naturalnych i środowiska. Minister mówił o priorytetach cypryjskiej prezydencji w dziedzinie rolnictwa, w szczególności o zbliżającej się debacie na temat propozycji Komisji dotyczącej reformy WPR. Pan Aletralias podkreślił, że jest to wyzwanie – należy przekształcić WPR tak, aby lepiej odpowiadała oczekiwaniom rolników i podatników oraz zmieniających się potrzebom. Kolejnym problemem jest to, że terminy reform WPR mogą być niemożliwe do realizacji, jeśli wpierw nie zostanie uzgodniona kwestia wieloletnich ram finansowych. Poruszono też temat rozporządzenia horyzontalnego, które ma na celu ułatwienie rolnikom korzysta-

nia z administracji poprzez uproszczenie struktur biurokratycznych, rozmawiano również o propozycji systemu wczesnego ostrzegania, który sprawi, że rolnicy nie będą karani za nieumyślne błędy.

Bardzo dobry wydziałek miało także wystąpienie posła Siekierskiego, który podkreślił, że w ramach WPR nakłada się bardzo dużo wymogów środowiskowych, zapominając o kwestii konkurencyjności europejskich produktów rolnych zarówno na rynku wewnętrznym, jak i na rynkach pozaeuropejskich. Konkurencyjność europejskich rolników jest kluczowa dla bezpieczeństwa żywności, a także dla zapewnienia odpowiedniego poziomu dochodów dla rolników. Poseł Siekierski zwrócił też uwagę na niskie marże rolników w łańcuchu żywnościovym, a warto przypomnieć, że wartość dodana jest właściwie na końcu łańcucha. Dlatego też reforma WPR powinna przede wszystkim skupić się na wymienionych wcześniej kluczowych kwestiach.

**Jarosław Kalinowski
poseł do Parlamentu Europejskiego**

Widziane z Brukseli

Zdecydowanie jednym z najważniejszych europejskich wydarzeń tego miesiąca była sesja plenarna Parlamentu Europejskiego w Strasburgu. Wydarzenie to było nie tylko ważne, ale również bardzo emocjonujące dla większości obywateli UE, gdyż w średnim głosowaniu miała zapaść decyzja w sprawie ustawy o handlu towarami podrobionymi. ACTA, choć popierana przez duże organizacje, wzbudza silny sprzeciw i kontrowersje większości obywateli głównie ze względu na fakt, że narusza też swobodę w Internecie. Kry-

kę konsolidacji fiskalnej, tak więc negocjowanie jakichkolwiek podwyżek nie będzie łatwe.

Zanim przejdę do polityki rolnej, warto również wspomnieć, że wraz z końcem czerwca zakończyła się w Radzie Unii Europejskiej prezydencja duńska, tak więc przez następne pół roku posiedzeniom Rady będzie przewodniczyć rząd cypryjski. Zdecydowanie największym wyzwaniem będą obrady dotyczące kolejnej „siedmiolatek”, czyli wieloletnich ram finansowych na lata 2014–2020.

Kolejnym z priorytetów jest implementacja strategii „Europa 2020”, która ma na celu inteligentny i zrównoważony rozwój, tzn. krewowanie gospodarki przyjaznej środowisku, opartej na efektywnej alokacji zasobów i innowacji oraz propagującej włączenie cele społeczne.

Na każdej sesji PE oczywistym i obowiązkowym tematem jest Wspólna Polityka Rolna, debata w tym temacie dotyczyła płatności bezpośrednich dla rolników oraz dostosowań do Traktatu z Lizbony. Parlament przyjął rozporządzenie w sprawie redukcji płatności bezpośrednich na 2013 r., zaoszczędzone w ten sposób środki będą przeniesione do drugiego filaru WPR, umożliwiając rozszerzenie liczby Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich. Redukcja dopłat nie jest jednak taka sama dla wszystkich państw członkowskich. Dostosowanie modułacji na niższym poziomie w dziesięciu nowych państwach członkowskich, wiele z nich już wkroczyło na ścież-

skich doprowadzi do stopniowego wyrównywania stawek tych płatności, jest to kluczowe dla zagwarantowania równych warunków konkurencji na rynku rolnym UE. Dla większości polskich rolników dopłaty zostaną utrzymane na dotychczasowym poziomie, gdyż kwoty do 300 000 euro nie będą redukowane w dziesięciu nowych państwach członkowskich, jednak w przypadku starej Piętnastki dopłaty bezpośrednie zostaną w odczuwalnym stopniu obniżone (przynajmniej o 10%).

W dniach 9 i 10 lipca 2012 r. miało miejsce posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (AGRI). Podczas obrad poruszono temat sprawozdania okresowego, które wskazało pozytywny wynik w procedurze zatwierdzenia wieloletnich ram finansowych na lata 2014–2020. Kolejnym tematem obrad był budżet ogólny Unii Europejskiej na rok 2013; podczas dyskusji zwrócono uwagę na niepewność, jaką

**Czasopismo
Krajowej Rady Izb Rolniczych**
Ukazuje się raz w miesiącu.

Wydawane i redagowane

na zlecenie Krajowej Rady Izb Rolniczych przez zespół „Poradnika Rolniczego”. **Kolportaż** – czasopismo dostępne razem z tygodniikiem „Poradnik Rolniczy”

Krajowa Rada Izb Rolniczych

ul. Wspólna 30, 00-930 Warszawa

Tel.: (22) 623 21 65, fax (22) 623 11 55; www.krir.pl

Red. Nacz. Wojciech Petera, tel.: 606 396 747

e-mail: wojciech.petera@wp.pl; polskawies@poradnik.net.pl

Polska Wieś

Stanisław Kalemba nowym ministrem rolnictwa

Prezident Bronisław Komorowski, na wniosek premiera 31 lipca powołał Stanisława Kalembę w skład Rady Ministrów na urząd ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Prezydent życzył nowemu ministrowi determinacji, mądrości i woli działania.

Zgodnie z Konstytucją, Prezydent Rzeczypospolitej, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, dokonuje zmian w składzie Rady Ministrów.

W czwartek 26 lipca 2012 r. prezydent, na wniosek premiera, odwołał Marka Sawickiego z funkcji ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Stanisław Kalemba urodził się 25 października 1947 r. w Piekarach. Ukończył studia na Wydziale Ogólnorolnym Akademii Rolniczej w Poznaniu.

W latach 1970-1974 pracował jako starszy inspektor w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Stęszewie. Następnie był m.in. następcą dyrektora Spółdzielni Kółek Rolniczych w Stęszewie i w Swarzędzu oraz prezesem zarządu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Paczkowie.

Poseł na Sejm nieprzerwanie od 1991 roku. Przez lata w parlamencie działał w komisjach zajmu-



Zdaniem prezesa KRIR

Co dalej z ubezpieczeniami zdrowotnymi rolników

Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych zaniepokojony jest niejasną sytuacją związaną ze zbliżającym się terminem wygaśnięcia Ustawy z dnia 13.01.2012 r. o składek na ubezpieczenie zdrowotne rolników za 2012 r., która została wprowadzona pod presją zobowiązania nałożonego przez wyrok Trybunału Konstytucyjnego na ustawodawcę i przyjęta jako rozwiązanie czasowe. Ustawa ma obowiązywać jeszcze tylko pół roku.

Zdaniem KRIR, założenia ustalone ww. ustawą dotyczące 2012 r. odnośnie wysokości stawki składek zdrowotnej na 1 zł od ha bez limitu górnego, ze zwolnieniem gospodarstw rolnych do 6 ha jest prawem łamiącym zasadę równości wszystkich wobec prawa. Takie przepisy różniące zasady opłacania składek, traktując z jednej strony ubezpieczonych objętych zakresem ustawy odmiennie od pozostałych ubezpieczonych, z drugiej za różnicującą sytuację wewnętrz podmiotów objętych zakresem ustawy, traktując odmiennie osoby posiadające gospodarstwa rolne o powierzchni powyżej i poniżej 6 hektarów.

W ocenie samorządu rolniczego, wysokość składek w 2014 r. nie powinna przekroczyć wysokości składek płaconej przez przedsiębiorcę prowadzącego jednoosobową działalność gospodarczą.

Według założeń Rządu, wysokość składek zdrowotnych ma być obliczana na podstawie dochodów



indywidualnych rolnika. Jednak dotychczas nie zostały przedstawione szczegółowe zasady obliczania dochodu gospodarstwa rolnego i brak podstaw do podjęcia dyskusji merytorycznej. Podatek dochodowy od działalności rolniczej ma być, zgodnie z zapowiedzią premiera, wprowadzony najwcześniej od 2014 roku.

Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych wystąpił 2 lipca br. do premiera Donalda Tuska wyrażając zaniepokojenie brakiem działań nad nowelizacją tej ustawy oraz przypominając o konieczności uwzględnienia stanowiska rolników w konsultacjach społecznych.

**Wiktor Szmulewicz,
prezes KRIR**

Z wizytą w Meklemburgii

Wdniach 16–21 lipca 2012 roku Sekretariat Regionalny Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Województwa Pomorskiego we współpracy z Pomorską Izbą Rolniczą zorganizował wyjazd studyjny dla rolników z terenu województwa pomorskiego oraz przed-

rolne w Suderholz, w którym znajduje się nowoczesna obora wraz z halą udojową oraz biogazownią. Produkcja rolna oparta jest tam na uprawie zbóż oraz chowie i hodowli krów mlecznych. Gospodarstwo posiada również własną biogazownię. Biogaz wykorzystywany jest przede wszyst-

Rolnicy z pomorskiego zapoznali się też z systemem opodatkowania rolników podczas spotkania z przedstawicielami władz miasta Malchow oraz zwiedzili Muzeum Rolnictwa.

Ostatnim punktem wizyty w Meklemburgii było zaś zwiedzanie nowoczesnego gospodarstwa rolnego w Schasmachttenhagen, w którym znajduje się nowoczesna instalacja fotowoltaiczna oraz biogazownia i farma wiatrowa. Instalacje te zasilają w energię cieplną i elektryczną całe gospodarstwo rolne oraz kilka sąsiednich.

Udział w wizycie studyjnej umożliwił jej uczestnikom pogłębienie zagadnień dotyczących Polityki Rozwoju Obszarów Wiejskich, wymianę doświadczeń oraz



stawicieli instytucji działających na rzecz rolnictwa.

Celem wyjazdu było zaznajomienie uczestników z rodzajami działalności rolniczej prowadzonej na terenie Meklemburgii, zapoznanie się z technologią produkcji eko-energii, poznanie nowych technologii upraw polowych oraz wymiana wiedzy i doświadczeń zawodowych dotyczących możliwości rozwoju oraz wdrożenia zagadnień produkcji biogazu i jego energetycznego wykorzystania w warunkach polskich.

Prym w wyborze miejsca planowanego wyjazdu wzięto pod uwagę fakt, że Niemcy są wiodącym producentem rolnym w Unii Europejskiej i według statystyk zajmują drugie miejsce jako największy producent produktów rolnych. Ponadto są jednym z liderów, jeśli chodzi o produkcję biogazu w Europie i zastosowanie nowoczesnych technologii w rolnictwie. Wizyta była okazją do zapoznania się z niemieckimi doświadczeniami w dziedzinie odnawialnych źródeł energii.

W trakcie kilkudniowego pobytu w Meklemburgii uczestnicy wizyty studyjnej zwiedzili gospodarstwo



kim na cele własne (energia elektryczna oraz cieplna).

Natomiast podczas pobytu w gospodarstwie w Benitz mieli okazję zapoznać się z nowoczesnymi metodami chowu jałowej oraz z funkcjonowaniem biogazowni rolniczej o wielkości 1 MW. Właściciele gospodarstwa zwróciли uwagę na rosnące znaczenie biogazu agrarnego oraz możliwości jego zastosowania. Omówili również zasady wytwarzania biogazu, substraty do jego produkcji oraz zasady działania biogazowni (proces suchy oraz mokry).

zachęcił do zastosowania nowoczesnych rozwiązań technologicznych w zakresie wykorzystania energii odnawialnej we właściwych gospodarstwach. Wizyta w Meklemburgii potwierdziła, że warto zadbać o transfer dobrych praktyk z Niemiec w dziedzinie odnawialnych źródeł energii do województwa pomorskiego, zarówno ze względu na ochronę środowiska, jak i ze względów finansowych.

WOP

Nowe zasady stosowania nawozów

Trzeciego lipca weszło w życie rozporządzenie zmieniające rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 16 kwietnia 2008 r. w sprawie szczegółowego sposobu stosowania nawozów oraz prowadzenia szkoleń z zakresem ich stosowania. Nowelizacja ta wynika z przeprowadzonej weryfikacji dotyczących przepisów pod kątem aktualności w świetle nowych technologii stosowania nawozów i nowych ekspertyz jednostek naukowo-badawczych dotyczących oddziaływania nawozów na środowisko.

Do katalogu sprzętu, którym można stosować płynne nawozy naturalne i organiczne dodano aplikatory doglebowe, których zastosowanie umożliwia precyzyjne stosowanie nawozów, poprzez ich wprowadzenie na określona głębokość do gleb. Jednocześnie ww. technika aplikacji przy stosowaniu nawozów płynnych na glebach położonych na stokach zapobiega zmywaniu nawozów ze stoku, co w konsekwencji zasadniczo zmniejsza zagrożenie występowania strat składników pokarmowych w wyniku spływu powierzchniowego.

Zgodnie z nowym brzmieniem przepisów, zmniejszono również z dotychczasowych 20 m odległość od brzegów jezior i zbiorników wodnych na których nie mogą być stosowane nawozy. Obecne uregulowania przewidują, że gnojowica nie może być stosowana na gruncie rolnym w odległości co najmniej 10 m. Natomiast nawozy inne niż gnojowica nie mogą być stosowane w odległości co najmniej 5 m od brzegów jezior i zbiorników wodnych o powierzchni do 50 ha, cieków wodnych oraz rowów, z wyłączeniem rowów o szerokości do 5 m liczonej na wysokość górnej krawędzi brzegu rowu i kanałów w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne (Dz. U. z 2012 r. poz. 145),

W przypadku zaś zbiorników i cieków wodnych mających szczególny znaczenie dla potrzeb kraju, w tym w szczególności w stosunku do jezior i zbiorników wodnych o powierzchni powyżej 50 ha, stref ochronnych, ujęć wody oraz obszarów morskiego pasa nadbrzeżnego, została utrzymana 20-metrowa strefa.

WOP

Najbezpieczniejsze gospodarstwo rolne w Łódzkim



W piątek 13 lipca br. w Łódzkim Domu Kultury w Łodzi Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS) Oddział Regionalny w Łodzi zorganizowała konferencję podsumowującą etap wojewódzki X Ogólnokrajowego Konkursu Bezpieczne Gospodarstwo Rolne.

Program konferencji obejmował między innymi referat nt. zagrożeń pożarowych w indywidualnych gospodarstwach rolnych wygłoszony przez przedstawiciela Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Łodzi oraz referat dotyczący zagrożeń wypadkowych, wygłoszony przez przedstawiciela Oddziału Regionalnego Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Łodzi. Podczas spotkania została przedstawiona również analiza wypadków przy pracy rolniczej za 2011 rok. Przedstawiciele instytucji biorących udział w organizacji konkursu wręczyli laureatom atrakcyjne nagrody rzeczowe. Konferencja została zorganizowana w ramach środków finansowych z Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Województwa Łódzkiego.

Zarówno sam konkurs, jak i organizacja konferencji podsumowującej jego wyniki miała na celu podnoszenie wśród rolników świadomości na temat występujących w ich codziennej pracy zagrożeń wypadkowych oraz sposobów poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w gospodarstwach rolnych. Wszyscy organizatorzy konkursu wyrażają nadzieję, że wzrastające wśród rolników zainteresowanie udziałem w Ogólnokrajowym Konkursie Bezpieczne Gospodarstwo Rolne będzie miało wpływ na to, że w województwie łódzkim gospodarstwa rolne będą nie tylko zadbane i estetyczne, ale przede wszystkim bezpieczne dla ich domowników – informuje Przemysław Kraska z OR KRUS w Łodzi.

1 miejsce	Ryszard Juszczak	Poniatów, gmina Goszczanów, pow. sieradzki
2 miejsce	Beata i Stanisław Dałkowie	Mięsońnia, gmina Główno, pow. zgierski
3 miejsce	Elżbieta i Józef Kujawiakowie	Charchów Księży, gmina Zadzim, pow. poddębicki
wyróżnienie	Stanisława i Andrzej Tarnowscy	Cieślín, gmina Rozprza, pow. piotrkowski
wyróżnienie	Joanna Bartnicka- Płachta i Paweł Płachta	Okręglica, gmina Sieradz, pow. sieradzki
wyróżnienie	Tadeusz Zawiasa	Wygiełzów, gmina Zelów, pow. bełchatowski
wyróżnienie	Ewelina i Adam Piotrowscy	Anielin, gmina Stryków, pow. zgierski
wyróżnienie	Grzegorz Krasoń	Piaski, gmina Wola Krzysztoporska, pow. piotrkowski
wyróżnienie	Barbara i Dariusz Grzywacze	Kompinia, gmina Nieborów, pow. łowicki

W tym roku komisja konkursowa wizytując gospodarstwa zakwalifikowane do etapu wojewódzkiego najwyżej pod względem bezpieczeństwa oceniła nagrodę **Ryszarda Juszczaka ze wsi Poniatów**, gmina Goszczanów, powiat sieradzki. Na drugim miejscu znalazło się gospodarstwo prowadzone przez **Beatę i Stanisława Dałków z Mięsońni**, gmina Główno, powiat zgierski, a trzecie miejsce zdobyli **Elżbieta i Józef Kujawiakowie z Charchowa Księży**, gmina Zadzim, powiat poddębicki.

Laureaci otrzymali nagrody rzeczowe za wysoki poziom bezpieczeństwa i higieny pracy w prezentowanych gospodarstwach ufundowane przez: Oddział Regionalny Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Łodzi, Okręgowy Inspektorat Pracy w Łodzi, Urząd Marszałkowski w Łodzi, Województwo Łódzkie, Arcybiskupa Metropolii Łódzkiej, Inspekcję Handlową, Łódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, Izbę Rolniczą Województwa Łódzkiego, Komendę Wojewódzką Państwowej Straży Pożarnej, Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Agencję Rynku Rolnego oraz Kuratorium Oświaty w Łodzi.

WOP

NIP czy PESEL?

Z początkiem roku 2012 weszła w życie nowelizacja ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników. Jedną z najważniejszych zmian jest zniesienie numerów identyfikacji podatkowej (NIP) nadanych osobom fizycznym, które nie prowadzą działalności gospodarczej ani nie są zarejestrowanymi podatnikami VAT. Z tego względu zmiany te dotyczą także wielu rolników – tzw. ryczałtowych.

Rolnik ryczałtowy to rolnik, który korzysta z ustawowego zwolnienia z obowiązku rejestracji i rozliczania podatku od towarów i usług (VAT). Na mocy omawianej nowelizacji, podobnie jak inne osoby fizyczne nie prowadzące działalności gospodarczej, rolnik ten traci nadany uprzednio numer NIP i tym samym nie ma prawa się nim posługiwać. Odtąd identyfikatorem podatkowym tych osób staje się numer PESEL. Proszę jednak zwrócić uwagę na zapis, który do podmiotów posługujących się numerem NIP zalicza także płatników składek na ubezpieczenie społeczne czy zdrowotne. Tak więc rolnik ryczałtowy, który np. zatrudnia pracownika i z tego tytułu odprowadza do ZUS należną składkę – nadal posługuje się numerem NIP.

Jeżeli chodzi o osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, czy też rolników, którzy zrezygnowali z ryczałtu i zarejestrowali się jako płatnicy podatku VAT – ich identyfikatorem podatkowym jest uprzednio nadany numer NIP.

Coraz mniej owoców i warzyw w jadłospisie Polaków

Jemy coraz mniej owoców i warzyw z naszych pól – wynika z opracowań Instytutu Ekonomiczki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Najchętniej jemy jabłka. W 2011 r. statystyczny Polak zjadł 13,2 kg tych owoców. Ich spożycie jednak sukcesywnie spaada – w 2010 r. wynosiło 15 kg na osobę, zaś w 2009 r. – 16,2 kg. W drugiej kolejności sięgamy po owoce jagodowe (m.in. truskawki, jagody, maliny, agrest, porzeczkę). W 2011 r. ich konsumpcja utrzymywała się na poziomie 4,7 kg/os., ale – podobnie jak w przypadku jabłek – również systematycznie się zmniejsza (w 2010 – 5 kg, 2009 – 6,4 kg).

Popularne są także wśród Polaków owoce pestkowe – śliwki, czereśnie, wiśnie, morele.

W ubiegłym roku na osobę przypadło prawie 4 kg wymienionych produktów (w tym 1,3 kg śliwek). To jednak dużo mniej niż na przykład w 2009 r., kiedy statystyczny Polak zjadł aż 6,2 kg tych owoców.

Pijemy również mniej soków owocowych i owocowo-warzywnych. Regularny spadek ich



spożycia odnotowywany jest od 2008 r. Wtedy to na jedną osobę przypadało 12,2 kg soków, podczas gdy w 2011 r. – już tylko 10,6 kg.

Natomiast wśród warzyw najchętniej sięgamy po pomidory. W 2011 r. ich spożycie wyniosło 10,6 kg na osobę i było wyższe o niemal 1,5 kg w porównaniu z 2010. Na stole przeciętnego Polaka często goszczą również ogórk (2011 – 7 kg/os.), kapusta (6,6 kg/os.), marchew (6,2 kg/os.) oraz cebula (5,8 kg/os.). Jednak w odróżnieniu od pomidorów, zainteresowanie tymi warzywami wśród Polaków nieznacznie spada.

Jemy natomiast niewiele buraków (2011 – 2,8 kg/os.) i warzyw kalafiorowych (2 kg/os.). Soki warzywne też nie cieszą się w Polsce popularnością.

Rolnicy czekają na pomoc

W związku z wystąpieniem nawalnych deszczów połączonych z gradobiciem, które nawiedziły tereny gminy Sadkowice i Biała Rawskiego w powiecie rawskim Izba Rolnicza Województwa Łódzkiego zwróciła się z prośbą do wojewody łódzkiego o udzielenie pomocy rolnikom i sadownikom, których gospodarstwa znacznie ucierpiały wskutek wystąpienia klęski żywiołowej na tym terenie.

– Zwracam się z prośbą o interwencję w sprawie uruchomienia form pomocy poszkodowanym poprzez wsparcie z krajowego budżetu dla poszkodowanych gospodarstw, np. w postaci środków pomocowych bezpośrednich, a także w prolongacie zaciągniętych kredytów w latach poprzednich – mówi Mariusz Cheda, przewodniczący Rady Powiatu Rawskiego IRWŁ.

Według wstępnej oceny, straty w gminie Sadkowice obejmują obszar ok. 3000 ha, zaś w gminie Biała Rawskiego ok. 1600 ha.

Jak podkreśla IRWŁ, zniszczenia dotyczą nie tylko utraty 100% plonów w postaci owoców, ale również w nasadzeniach drzew. Odbudowanie zniszczonego drzewostanu potrwa kilka lat i wymaga zaangażowania dużych środków finansowych.

WIR

Opracował: WOP

WOP



Pomorskie święto chleba

Zajazd Żuławski w miejscowości Grabiny Zameczek 8 lipca w niedzielne przedpołudnie zamienił się w królestwo chleba i wyrobów zbożowych za sprawą organizowanego właśnie tam przez Pomorską Izbę Rolniczą pikniku zbożowego. Dopuszcza pogoda, goście oraz koła gospodyń, które przygotowali stosoły zbożowych łakoci poczynając od różnych rodzajów chleba, a na smakowitych ciastach kończąc.

Największym zainteresowaniem gości cieszyły się jednak pajdy swojskiego chleba ze smalcem rozdawane przez pracowników izby. Gospodarze imprezy z myślą zarówno o najmłodszych, jak i dorosłych przygotowali szereg

konkursów zbożowych z atrakcyjnymi nagrodami oraz koncert zespołu folkowego Fokus.

Po raz pierwszy zdarzyło się też, że na jednej imprezie było dwóch wiceministrów rolnictwa. Z zaproszenia samorządu rolniczego województwa pomorskiego skorzystał bowiem zarówno **Kazimierz Płocke**, jak i **Bogdan Dombrowski**.

Celem pikniku było propagowanie zdrowego stylu odżywiania, produktów zbożowych i ich roli w piramidzie zdrowego żywienia oraz promocja produktów regionalnych, tradycyjnych i ekologicznych z terenu województwa pomorskiego.

WOP

Przyjazna Wieś 2012

Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich jest organizatorem kolejnej już edycji konkursu „Przyjazna wieś” na najlepszy projekt w zakresie infrastruktury realizowany na terenach wiejskich przy wsparciu środków unijnych.

Do udziału w konkursie KSOW zaprasza wszystkich beneficjentów, którzy zrealizowali projekty wspierające rozbudowę infrastruktury technicznej, społecznej lub ekologicznej na obszarach wiejskich, współfinansowane z Funduszy Europejskich od 2004 r.

Konkurs jest realizowany w dwóch etapach: regionalnym i ogólnopolskim.

Etap regionalny przeprowadzą sekretariaty regionalne Krajowej Sieci Obszarów

Wiejskich (KSOW) lub podmioty wyłonione w trybie przepisów o zamówieniach publicznych, którym zarządy województw powierzą wykonywanie tych zadań na podstawie umowy. Natomiast etap ogólnopolski zostanie przeprowadzony przez Fundację Programów Pomocy dla Rolnictwa FAPA z siedzibą w Warszawie, ul. Wspólna 30 na zlecenie Sekretariatu Centralnego KSOW.

Do etapu ogólnopolskiego zostaną zakwalifikowane projekty, które zajęły I miejsca w etapie regionalnym i wpłynęły do Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa FAPA w terminie do 31 października bieżącego roku.

WOP

Ulgi dla spadkobierców

W związku z wejściem w życie rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie szczególnych warunków rozkładania na raty należności z tytułu sprzedaży nieruchomości z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz wysokości oprocentowania rozłożonej na raty należności, zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych na wniosek spadkobierców będących jednocześnie rolnikami zwrócił się do resortu rolnictwa o zmianę przepisów §2, ust. 2, aby spadkobiercy, którzy przez okres minimum 10 lat od dnia zakupu będą osobiście prowadzili działalność rolniczą, mogli skorzystać z rozłożenia na raty spłaty ANR z oprocentowaniem w wysokości 2%.

Możliwość korzystania przez spadkobierców z kredytów komercyjnych, których oprocento-

wanie wynosi niemalże 6% sprawia, że bardzo często, pomimo przysługującego im prawa pierwszeństwa nabycia, ze względu na niekorzystne warunki zakupu nie są oni w stanie wykupić gruntów – mówi **Wiktor Szmulewicz**, prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych.

Jak podkreśla samorząd rolniczy, spadkobierca, który będzie prowadził gospodarstwo rolne i musi odkupić ziemię, które były własnością jego rodzinny, a odebrane im w wyniku reformy rolnej, staje się osobą dwukrotnie poszkodowaną. Raz w wyniku ich odebrania, jakie miało miejsce przed laty, a po raz kolejny – obecnie przy określaniu zasad ich sprzedaży.

WOP

Kto zapłaci za szkody wyrządzone przez żurawie?

Z dniem Podlaskiej Izby Rolniczej, za szkody wyrządzane w uprawach rolnych przez żurawie powinien odpowiadłość finansową wziąć Skarb Państwa. Ptaki te bowiem wyrządzają niemałe szkody rolnikom, a zwłaszcza plantatorom kukurydzy siejąc zniszczenia na polach, gdy w drodze do lęgowisk zatrzymują się w północno-wschodnim regionie naszego kraju na żerowanie.

Trudno nam się zgodzić z pismem Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska z dnia 5 czerwca bieżącego roku, w którym to stwier-

dza się, że oszacowanie szkód i stwierdzenie, iż zostały one wyrządzane właśnie przez żurawie jest niezwykle trudne. Natomiast z daniem, możliwe jest udokumentowanie szkód wyrządzanych przez żurawie między innymi na fotografiach – mówi **Grzegorz Leszczyński**, prezes Podlaskiej Izby Rolniczej.

Obecnie żuraw jest w Polsce ptakiem licznym. Tak jak bociany staje się również coraz mniej płochliwy i już gniazduje nawet w pobliżu osiedli ludzkich.

WOP

Niskie ceny owoców miękkich

Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych popiera stanowisko Związku Sadowników RP odnośnie konieczności podjęcia dyskusji dotyczącej oferowania przez podmioty skupujące niskich cen skupu owoców miękkich.

Samorząd rolniczy zwrócił się do resortu rolnictwa o podjęcie wszelkich możliwych działań i zainicjowanie rozmów w tym zakresie z zakładami przetwórczymi.

Izby rolnicze oczekują, że zakłady skupujące owoce uzasadnią dużą różnicę cen skupu owoców w zeszłym i w tym roku, ponieważ koszty ich produkcji nie zmniejszyły się. Natomiast ceny środków koniecznych do ich produkcji wzrosły.

Według informacji podawanej przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w biuletynie Nr 26/2012 z 5 lipca 2012 roku – „rynek owoców i warzyw świeżych” ceny skupu czarnej porzeczki w zakładach przetwórczych i chłodniach wynosiły średnio 1,85 zł z przeznaczeniem na sok i 1,73 – 2,11 zł na mrożonki. Natomiast w analogicznym okresie 2011 roku wynosiły 4,40 – 4,57 zł. Podobnie ceny malin są niższe o 30%.

Według ekspertów, cena skupu owoców do uzyskania parystu dochodu rolnika przy zachowaniu normy nakładów pracy, wynosić powinna w 2012 roku 2,27 zł/kg dla porzeczek czarnych i 5,54 zł/kg dla malin (5,81 zł/kg).

WOP

EXPOM KROŚNIEWICE

Lepsze dni dla polskiej spółdzielczości

Nad obchodami proklamowanego przez ONZ Międzynarodowego Roku Spółdzielczości patronat honorowy objął prezydent Bronisław Komorowski. Niedawno w Kancelarii Prezydenta, z jego osobistym uczestnictwem, odbyła się debata publiczna poświęcona tej formie społeczno-ekonomicznej aktywności ludzi, a na uroczystościach i galach organizowanych przez Krajową Radę Spółdzielczą goszczą znani politycy. Czy to znak, że dla polskiej spółdzielczości nadchodzą lepsze dni?

– Rezolucja Organizacji Narodów Zjednoczonych, ustanawiająca rok 2012 Międzynarodowym Rokiem Spółdzielczości, m.in. wzywa rządy i parlamenty państw członkowskich do przeglądu ustawodawstwa spółdzielczego i jego rewizji w krajach, w których odbiega ono od międzynarodowych standardów. Mimo że Polska do takich krajów bezsprzecznie należy, to jednak nie widać jakichś istotnych chęci ze strony polityków do podjęcia prac nad naprawą prawa spółdzielczego w Polsce. Bez zmiany ustawodawstwa, którego niektóre zapisy, po przeszło czterdziestu nowelizacjach, często są niespójne, a nawet sprzeczne ze sobą, spółdzielczość w Polsce nadal będzie tym, czym jest, czyli zaledwie tolerowaną formą społeczno-ekonomicznej aktywności ludzi. Nam nie chodzi o jakieś szczególnie preferencje, lecz wyłącznie o to, by spółdzielni nie traktować jak spółek kapitałowych, bo one takimi spółkami nie są. Ich celem nie jest przecież maksymalizacja zysku, lecz kształtowanie wspólnego poprzez różnoraką aktywność, w tym ekonomiczną, budowanie więzi społeczno-gospodarczych, urzeczywistnianie samorządności i demokracji, a także idei dobra wspólnego. Spółdzielczość nie wywołała wypracowanych pieniędzy zagranicę, lecz pozostawiła je w lokalnym środowisku, wspomagając jego rozwój. Dopóki świat polityki nie zrozumie i nie doceni spółdzielczych idei, dopóty nie będzie szans na przygotowanie właściwego, zgodne-

go z „Deklaracją Spółdzielczej Tożsamości”, ustawodawstwa.

Z ostrożnym optymizmem podchodzę do wstępnej zapowiedzi zgłoszenia przez pana prezydenta inicjatywy ustawodawczej w tym zakresie. Prezydent Bronisław Komorowski wraz ze swoim otoczeniem z powodzeniem wyłuskuje zaniedbane przez rząd i parlament ważne dziedziny życia narodo-

tety? Nie znaczy, że ich w ogóle nie ma, ale polskie społeczeństwo i reprezentujące je elity polityczne są tak podzielone i skłonne ze sobą, że autorytet dla jednych nie jest autorytetem dla drugich. U nas patrzy się w zyciorysy, a nie w to, co dani ludzie sobą reprezentują. Dla większości polityków najważniejsze jest kto zgłasza inicjatywę ustawodawczą, a nie to, co ona

Dziś już widać jak na dłoni, że strategia rozwoju społeczno-gospodarczego świata, oparta wyłącznie na efektywności ekonomicznej i „niewidzialnej ręce rynku”, jest zawodna. Za kryzys wywołany w wyniku realizacji takiej filozofii już dziś wszyscy płacimy wysoką cenę. Dlatego też wielu intelektualistów zwraca uwagę, że trwały, zrównoważony rozwój

demokracji ma prawo do rozwoju tak, jak każde inne nie sprzeczne z naturą człowieka prądy ideowe czy postawy kreowane przez międzynarodowe korporacje.

Państwo już przyznało tym korporacjom prawo decydowania za siebie, wyzbywając się części praw w stosunku do obywatele zapisanych w Konstytucji na rzecz tych właśnie korporacji. Wystarczy przeczytać umowę z dużym bankiem czy telefonią komórkową, aby się o tym przekonać. Pora, by taką koncesję od państwa otrzymała również spółdzielczość.

Sugeruje pan, że nasz rząd nie przestrzega Konstytucji RP?

– Mam na myśli tylko to, że wiele współczesnych państw, w tym i nasze, rezygnuje z części swych kompetencji chroniących obywatele, cedując je na sądy i inne struktury arbitrażowe. Formalnie wszystko jest więc w porządku, ale niech mi pan pokażę zwykłego obywatele, który w sądzie zechce dochodzić swoich praw od dużej korporacji. On jest sam, a przeciwko sobie ma cały kwiat adwokatury. Zaryzykowałby pan? Bo ja – nie.

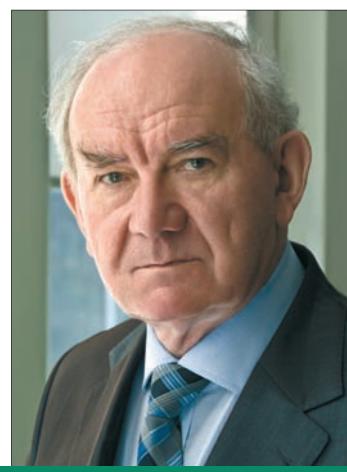
Spółdzielczość może temu zaradzić?

– W dużym stopniu – tak, o ile będzie jej dane swobodnie się rozwijać. Spółdzielczość to idea. Nad innymi ideami ma tę przewagę, że wcielana jest w życie od prawie dwustu lat na zasadzie całkowitej dobrowilności, nic w ciągu tego czasu nie tracąc na swej atrakcyjności i przydatności dla ludzi. Ale spółdzielnicie, mimo że należą do nich jeden miliard ludzi, nie zadecydują o losach świata. Pozostawiając globalny rozwój rynkom finansowym i innym międzynarodowym strukturom, możemy natomiast ugrać coś znacznie mniejszego, ale za to wyłącznie dla siebie, rodzin i środowiska, w którym żyjemy. Tym małym „czymś” jest praca, godziwe i sprawiedliwe zarobki, rozwój lokalny, zachowanie tradycji, samorządność i demokracja. To mało?

Dziękuję za rozmowę.

MAC

**Rozmowa
z ALFREDEM DOMAGALSKIM,
prezesem zarządu
Krajowej Rady Spółdzielczej**



wego. Nawet zakładając, że taki projekt zostanie zgłoszony, to trudno powiedzieć, jak zachowają się posłowie. W każdym razie już nie powtórzy się sytuacja z roku 1994, kiedy to też przecież politycznie podzielony Sejm zgodnie głosował za przyjęciem ustawy Prawo Spółdzielcze. Wtedy popełniliśmy błąd, że z pracami nad ustawą nie poszliśmy dalej, ale kto mógł przypuszczać, że w niedalekiej przyszłości tak daleko odbiegniemy od właściwego rozumienia spraw spółdzielczych i że to co proste, stanie się dla nowych generacji poselskich zbyt skomplikowane.

A może warto pomyśleć, aby prace nad projektem ustawy objąć specyficzną „ochroną” w postaci autorytetów naukowych, moralnych, politycznych itp? Projekt pod ich pieczę opracowany miałby zupełnie inną rangę i miałby dużą szansę przejść przez poselsko-senatorskie sito.

– To świetny pomysł, ale nie na obecne czasy. Gdzie ma pan te autory-

wie z siebie. Lekarstwa na tę chorobę pustoszące polskie życie publiczne nie nikt jeszcze, niestety, nie znalazł.

Nie wchodząc w szczegóły, jakby pan określił zasady, na których powinno opierać się polskie prawo spółdzielcze?

– Powinny one przede wszystkim określać rolę i miejsce spółdzielczości w systemie społeczno-gospodarczym naszego państwa jako odrębnego od form komercyjnych sposobu aktywności zawodowej i społecznej ludzi. Brak zrozumienia istoty spółdzielczości spowodował wpisanie jej w ramy prawne właściwe dla podmiotów komercyjnych, co jest sprzeczne z zasadami i wartościami spółdzielczymi. Tym samym wytworzyła się zbyt duża luka między obowiązującym spółdzielniczym ustawodawstwem a Międzynarodowymi Zasadami Spółdzielczymi. Główne problemy dotyczą przywrócenia więzi ekonomicznych członków ze swoją spółdzielnią oraz wdrożenia systemu wsparcia akumulacji kapitału. To są fundamenty, na których można rozbudować i wzmacnić spółdzielczość.

jest możliwy przy aktywności i zaangażowaniu w procesy gospodarcze większej liczby ludzi. Rozwoju świata i dobrobytu ludzi nie zapewnijmy wyłącznie przez koncentrację właściwości, a tym samym koncentrację bogactwa i władzy. Trwały i – podkreślam – harmonijny rozwój wymaga upowszechniania własności oraz budowania rzeczywistej, a nie iluzorycznej, demokracji. Spółdzielczość są znakomitą formą realizacji tych celów.

To brzmi jak wyzwanie dla globalizmu.

– Spółdzielczość nie jest ruchem konfrontacyjnym, z nikim i niczym nie zamierza walczyć, ale współpracować. Jej rozwój dokonał się przecież w warunkach stworzonych przez rewolucję berążazijną, a nie październikową i to wszystko co po niej nastąpiło. Uważamy, że w tym wielobarwnym świecie jest miejsce dla każdej służącej potrzebom ludzkim idei. Jedną z nich jest globalizm. My z nim nie walczymy. Prezentujemy tylko inny pomysł na życie i rozwój społeczny, który w warunkach

wej może spokojniej spojrzeć w przyszłość. PSEW liczy, że projekt szybko trafi do Sejmu, gdzie zostaną podjęte konstruktywne i owocne działania legislacyjne, które doprowadzą do stworzenia dobrej ustawy o OZE – mówi Arkadiusz Sekściński z Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej.

WOP

Nowa ustanawia o OZE wymaga dopracowania

W Ministerstwie Gospodarki 27 lipca prezentowany był projekt nowej ustawy o Odnawialnych Źródłach Energii. Zdaniem Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej, dobrze się stało, że Ministerstwo Gospodarki uwzględniło dużą część sektora energetyki wiatrowej. Jednak PSEW będzie starało się przekonać do jeszcze kilku rozwiązań, które są niezbędne dla rozwoju tej branży w Polsce.

Wśród elementów, które powinny znaleźć się w ustawie zdaniami PSEW trzeba szczególnie zwrócić uwagę na zapisy dotyczące indeksacji opłaty zastępczej, wprowadzenia okresu przejściowego dla inwestycji zrealizowanych i będących w realizacji czy mechanizmu, który zapobiegałby nadpodażowi zielonych certyfikatów.

PSEW będzie także przekonywać do podtrzymania okresu wsparcia inwestycji wiatrowych w okresie 20 lat. Niewątpliwie pozwoliłoby to uzyskać jeszcze większą efektywność systemu wsparcia oraz obniżenie średniorocznego kosztów jego utrzymania. Na takie rozwiązanie zdecydowały się już w przeszłości dużo mniej zamożne kraje tj. Łotwa, Grecja, Czechy czy Cypr.

**ZAPRASZAMY NA
PIKNIK MIĘSNY
WOŁOWINY SMAK LUBIMY**

NAWOJOWA, 9 WRZEŚNIA 2012 R. GODZ. 10:00

SFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW FUNDUSZU PROMOCJI MIĘSA WOŁOWEGO



Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe HETMAN Sp. Z o.o.
**NIEODPŁATNY ODBIÓR I UTYLIZACJA
PADŁYCH ZWIERZĄT ***

**UNIESZKODLIWIANIE ODPADÓW POCHODZENIA ZWIERZĘCEGO I ROŚLINNEGO,
PRZETWARZANIE ODPADÓW (BIOMASY) NA ENERGIĘ ELEKTRYCZNĄ**

TELEFONY KONTAKTOWE CZYNNE CAŁĄ DOBĘ
DO NAS WSZĘDZIE BLISKO DZWOŃ - tel. 24 282 16 53, 56 683 25 62, kom. 662 041 241

PUNKTY DYSPOZYCYJNE

SPALARNIE ODPADÓW
ZWIERZĘCYCH OLSZÓWKA
87-400 GOLUB-DOBROŻYN
TEL. 56 683 25 62, KOM. 515 204 663

ZAKŁAD POŚREDNI
SĘPÓLNO KRAJEŃSKIE
89-400 SĘPÓLNO KRAJEŃSKIE
TEL. 52 388 22 28, KOM. 515 204 646

ZAKŁAD POŚREDNI UNIN
08-400 GARWOLIN
TEL. 25 683 05 29, KOM. 515 204 645

BAZA TECHNICZNA
- BEDLNO 24
99-311 BEDLNO
TEL/FAX. 24 282 15 53

ZAKŁAD UTYLIZACJI FALBORZ
87-880 BRZEŠĆ KUJAWSKI
TEL. 54 252 13 87

PUNKT DYSPOZYCYJNY FLORIANÓW
99-311 BEDLNO
TEL. 24 282 16 53, KOM. 662 041 241

PUNKT DYSPOZYCYJNY
ANTONIEWO
89-310 ŁABISZYN
TEL. 52 384 44 43

ZAKŁAD POŚREDNI
FRANCISZKOWO
09-300 ŻURMIN
TEL. 23 676 76 09

* - Przedsiębiorstwo działa zgodnie z przepisami rozporządzenia Parlamentu Europejskiego dotyczącymi pomocy publicznej na utylizację padłych zwierząt art. 16 rozporządzenia Komisji (WE) 1857/2006

- w zakresie prawa krajowego dofinansowanie kosztów utylizacji padłych zwierząt jest udzielone na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 2009r. W sprawie niektórych zadań ARIMR (Dz. U. Nr. 22 poz. 121 z późn. zm.)

Działając z myślą o Polskim Rolnictwie oferujemy:

- Szybki terminy odbiorów
- Wyspecjalizowane środki transportu zapewniające łatwy i szybki załadunek
- Pełny monitoring padłych przeźwroczy w zakresie badań na BSE
- Profesjonalną i wyspecjalizowaną kadrę, zapewniającą fachową obsługę

HETMAN Sp. z o.o., Florianów 24, 99-311 Bedlno, Tel./fax: 24 282 16 53, www.hetman.pl, email: hetman@hetman.pl



wolf® SYSTEM HAUS
**idealne roziązania
dla rolnictwa**



- zbiorniki żelbetowe-cylindryczne dla biogazowni
- żelbetowe zbiorniki na gnojowicę
- zbiorniki p.poż i na wody opadowe
- żelbetowe zbiorniki dla oczyszczalni ścieków
- silosy na kiszonki, na ziarno i pasze
- silosy na biomasse, trociny i pyły drzewne
- zbiorniki i silosy na wszelkie materiały płynne

**DOSTOSUJEMY NASZE ZBIORNIKI
DO WASZYCH WYMAGAŃ
TECHNICZNYCH I EKONOMICZNYCH
PROJEKTY TYPOWE DLA ŚREDNIC
OD 2,5m do 40m**



**DORADZIMY
ZAPROJEKTUJEMY
DOSTARCZAMY
WYBUDUJEMY**

Wolf System Sp. z o.o.,
ul. Budowlana 17, 41-100 Siemianowice Śl.,
tel.: +48 32 6053 700, fax: +48 32 6053 715,
e-mail: mail@wolfsystem.pl

www.wolfsystem.pl

ROLTOP
maszyny rolnicze i komunalne

20 lat
doświadczeń i wspólnych
osiągnięć w rolnictwie
1992-2012

www.roltop.pl

DEUTZ FAHR

SAME **Kverneland** **FH** **PICHON** **FUCHS** **SIPMA** **SaMASZ** **Haras**

ROGDAN

PROMOCJA

zastosuj
+
UG max Użyńiacz Glebowy
- na resztki pożniwne

Kup 5 L a otrzymasz 0,9 L za 1 zł

Promocja ważna od 1 czerwca 2012 r. do wyczerpania puli promocyjnej

Obrona w komplecie



POWER by
FOE

- pewne zwalczanie miotły zbożowej
- kompletne rozwiązanie
- IPU-free (nie zawiera izoproturonu)



Bayer CropScience



Ze środków ochrony roślin należy korzystać z zachowaniem bezpieczeństwa. Przed każdym użyciem przeczytaj informacje zamieszczone w etykiecie i informacje dotyczące produktu. Zwróć uwagę na zwroty wskazujące na rodzaj zagrożenia oraz przestrzegaj zalecanych środków bezpieczeństwa.